N^ro 285 ROK 1840 PIATEK 11 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE
Jutro Alexandra i Konstancyi.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Wolidar.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 6'' 699	— 5,	1,1, 19	Wschodni mocny	Pochmurno	
10	2	7, 070	— 7,	2,6, 97	„ „	„	
	10	8, 561	— 9,	2,0, 84	„ „	„	Snieg pruszy

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Wystawiona wczoraj komedya: »*Sposób poprawienia Mężów*« z nieustającymi oklaskami była przyjmowaną. Tak czysta, — okrągła gra wszystkich bez różnicy, — takie umienie ról, — taka żywość i naturalność akcyi. — koniecznie musiały się podobać. Komedya, wtedy dopiero prawdziwą jest komedyą na scenie, kiedy widz zapomina, że patrzy na grę komedyi. — Kto wczoraj, mógł innem okiem poglądać na grę wszystkich artystów, — ten albo niepodobieństwa wymaga, — albo słuszności chce odmawiać zasłudze. Ale wczorajsze widowisko dowiodło, że żaden z podobnego rodzaju sędziów o sztuce, nieznajdował się w teatrze.—Oklaski, uniesienia, były jednomyślne, powszechne,—a wszystkich w końcu wywołanie, było serdeczne. — Pomiędzy tak zaszczytnie poznanemi dotąd z pierwszej wystawy wtorkowej z artystami, zabłysnął wczoraj nowy talent.— Zaledwie 20 lat liczący młodzieniec, Pan Richter, w roli starego Strelena, pochwycił wszystkich grą swoją, — nie chciano nawet wierzyć, że to jest kwitnąca młodość, w postaci starca.... w postaci surowego i razem wesołego pogromcy wad młodzieńczych. —

Jutro komedya hrabiego Fredra; pod nazwą: CIOTUNIA: w niedzielę zaś dramat: DWAJ WIĘŹNIE Z GALER.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 3 *Grudnia.* —

Dnia wczorajszego, jako w pietnastą radosną rocznicę wstąpienia na tron Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossyi i Króla Polskiego JO. Xiążę Warszawski Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik Królestwa Polskiego, przyjmował o godzinie jedenastej rano na pokojach zamkowych powinszowania od wszelkich Władz tak wojskowych jako i cywilnych. — Następnie Jego Xiążęca Mość wraz z obecnemi na pokojach, udał się na solenne nabożeństwo do Soboru Grecko-Rossyjskiego SS. Trójcy, w czasie *Te Deum* działa z wałów cytadelli zagrzmiały salwę. W Wielkim teatrze dano widowisko bezpłatne. Miasto rzęsisto było oświecone.

Onegdaj jako w pietnastą rocznicę zgonu w BOGU spoczywającego Błogosławionej pamięci Cesarza Alexandra, odbyło się w kaplicy zamkowej w obec JO. Xięcia Namiestnika, Jenerałów i innych dostojnych

Osób, Nabożeństwo żałobne za duszę tego Monarchy.

— *Paryż 24 Listopada.* —

Projekt do adresu izby deputowanych nie dobrze został przyjęty. Giełda uważała go za nadto tchnący pokojem, to już dość wyraźnie mówi; jeden tylko dziennik Sporów staje w jego obronie i to nie bez warunkowo. Na liście mówców przy ogółowych rozprawach nad adresem, zapisało się dotychczas 14 deputowanych przeciw adresowi e jeden tylko za adresem.

Podług depeszy telegraficznéj z Lyonu, Rodan powrócił prawie do swego łożyska, a Saona opada widocznie.

Przerwana przez ciemność depesza z Afryki (umieszczona wczoraj) tak się kończy: »Korpus marszałka Valée wkroczył w dniu 11 do Blidach, zluzowawszy pierwéj garnizon w Miliana i opatrzywszy to miejsce w żywność do 1 sierpnia. Zniszczył on wszelkia osady Rajachów i Hadjutów. Kolumna w dniu 15 miała pomaszerować z Blida do Medeah, które to miejsce ma być opatrzone w żywność do 1 maja.

— *Dnia 25 Listopada.* —

Izba deputowanych. Jak nadzwyczajnie natężoną jest powszechna uwaga na rozprawy nad adresem, z tego się już pokazuje, że dziś o godzinie czwartéj z rana, wszystkie wejścia do pałacu Burbon, były oblegane przez ciekawych. Przy otwarciu posiedzenia nietylko wszystkie miejsca w sali i korytarze były przepełnione, ale nawet na ulicach przyległych stały gęste gromady ludzi, którzy chcieli być przynajmniej w bliskości miejsca, w którem tak ważne interesa toczyć się miały. O godzinie 1 posiedzenie otworzone zostało. Wszyscy ministrowie byli obecnemi. Deputowani zebrali się bardzo licznie i w całéj powierzchowności izby okazywało się, że zbliżają się nader ważne rozprawy, a może newet burze parlamentowe. Kiedy pan Thiers wszedł do sali z ogromną massą papierów pod pachą, wszystkie oczy zwróciły się na byłego prezese rady, który zajął zwykłe swoje miejsce na lewéj stronie. — Prezes izby ogłosił, że ogólne rozprewy nad adresem rozpoczynają się: Marszałek Soult napierwszy żądał głosu i ogółowo przedstawił jakie były zamiary i kroki gabinetu 12 maja (przed gabinetem Thiers) w przedmiocie sprawy wschodniéj, którą jak twierdził, w tym samym duchu daléj prowadzić będzie gabinet 29 października.

Po téj mowie nastąpiło dość żywe wzburzenie i gdy spokojność poniekąd wróciła, p. Thiers wstąpił na mównicę wpośród oznak najżywszego zajęcia i mówił przeszło trzy godzin przyczém gwałtownie powstawał przeciw adresowi, a mianowicie co do frazesów dotyczących sprawy wschodniéj. (Głównie w mowie swojéj pan Thiers dowodził, że nowy gabinet pewnym jest pokoju, ponieważ zaniechał uzbrojeń jakieby go mogły w gotowości do wojny postawić i postanowił wszelkie ustąpienia czynić, byleby wojny uniknąć, przyczém żywo powstawał przeciw wyrażeniu w adresie, że Francya wtedy dopiero przypuszcza przypadek wojny, kiedyby jéj terytoryum zostało zagrożone i nakoniec oświadczył, że Francya przez podobne postępowanie, straci wszelki swój wpływ na morzu śródziemném i na długi czas zrzec się będzie musiała pretensyi należenia do wszelkich kwestyi europejskich). Częste okrzyki zadowolenia z lewéj strony i reklamcye ze środka, przerywały mowę panu Thiers, po któréj najżywsze wzburzenie powstało we wszystkich częściach zgromadzenia. Jeszcze nie powróciła spokojność, kiedy pan Dupin wstąpił na mównicę. Ponieważ nie był zapisany i nikt mu swego głosu nie odstąpił, przeto zrazu nie chciano mu dozwolić mówić. Jednakże kilka słów energicznych z jego strony przywróciło wnet spokojność i pan Dupin zaczął bronić frazesu w projekcie do adresu, przeciw któremu najżywiéj powstawał pan Thiers, gorzko uskarżał się, tak bardzo przetworzono zamiar kommissyi twierdząc, jakoby ona tylko w razie zagrożenia terytoryum Francyi uważała potrzebę wojny i że umyślnie nie chciano widzieć, że adres staje także w obronie honoru i interesów Francyi. — Po panu Dupin zabrał głos pan Guizot dla odpowiedzenia na mowę pana Thiers: Ale co chwila przerywano mu, tak dalece, że prezes po kilkakrotném bezskuteczném wzywaniu do porządku, ujrzał się nakoniec zmuszonym oświadczyć, że po nazwisku będzie musiał wzywać do porządku tych deputowanych, którzy w niestósowny i antyparlamentarny sposób przerywają bieg narad i targają się na wolność mównicy. Z powodu spóźnionéj pory, pan Guizot nie dokończył mowy zachowując resztę na dzień następny.

Rząd ogłasza następujące telegraficzne depesze, z uwagą, że dla niepogody nie mo-

gły dojść daléj telegrafem jak do Dijon, a ztamtąd sztafetami do Paryża odesłane zostały. I. Marsylia, 23 listopada, (Malta 16 listopada) Konsul francuzki do prezesa rady. St. Jean d'Acre dostało się w ręce sprzymierzonych. Bombardowanie, które miało miejsce w dniu 3 listopada trwało tylko trzy godziny. Cały jeden pułk egipski został przez wybuch magazynu prochu pozbawiony życia. Miasto, które okropnie ucierpiało, zostało w nocy opuszczone przez garnizon egipski, a nazajutrz przez sprzymierzonych zajęte. Strata sprzymierzonych wynosi 18 poległych i 42 ranionych. Egipcyanie przez wybuch stracili około 2000 ludzi a na wałach przeszło 300. II. Marsylia 23 listopada. (Alexandrya 7 listopada). Jeneralny konsul do prezesa rady. »Wczoraj Mehmed Ali otrzymał wiadomości od Ibrahima paszy, datowane z Zahle 28 października. Miał on dostateczne siły i zamierzał rozpocząć kroki zaczepne. 4 paropływy angielskie i 1 fregata ostrzeliwały w dniu 1 listopada St. Jean d'Acre. Alexandrya cieszy się ciągle zupełną spokojnością.

— *Dnia* 26 *Listopada.* —

Posiedzenie izby. Przy dzisieszych dalszych ogółowych rozprawach nad adresem najprzód zabrał głos pan Passy w celu usprawiedliwienia polityki gabinetu 12 maja, po krótkiéj odpowiedzi pana Thiers wstąpił znowu pan Guizot na mównicę i obszernie przemówił w dalszym ciągu przerwanego wczoraj przedmiotu.

Dzienniki tutejsze zapełnione są dziś prawie wyłącznie rozprawami w izbie i uwagami nad niemi. Te ostatnie są częścią skróceniem rozmaitych mów, częścią pochwałami lub naganami mówców, stosownie do barwy tego lub owego dziennika.

Giełda 26 listopada. Szczegóły względem zdobycia St. Jean d'Acre dały wczoraj wieczorem nowy popęd rentom. Spekulanci zdawali się nie troszczyć wcale o adres, o którego przyjęciu z niektóremi modyfikacyami nie wątpią.

Wczoraj rozchodziła się pogłoska że pan Hnman chce zawrzeé układ o pożyczkę 500 milionów franków. Dziś jednak z dobrego źródła mamy zapewnienie, że ta pogłoska najzupełniéj jest bezzasadną.

Wczoraj wieczorem było liczne zgromadzenie u pana Thiers, gdzie nawet obecnemi byli deputowani, którzy zwykle nie głosują z panem Thiers.

Podług doniesienia z Tulonu flota francuzka pod rozkazami admirała Hugon opuściła w dniu 21 b. m. o godzinie 10 z rana wyspy hyeryjskie, udając się do Tulonu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 10 *do dnia* 11 *Grudnia.*

Toczyński Józef ob., Benche Ludwik, Koloschia Maria, Grygowicz Karol ob., Szlaski Adam ob., Małachowska Helena hr., z Polski; — Sufczyńska Laura, Werner Antoni. Monthiers kuryer, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Łogawski Ignacy ob., Łogawski Karol obywatel, do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 232 *D. O. Sz.*

DYREKCYA OGÓLNA SZPITALI

W Wolném Mieście Krakowie.

W wykonaniu postanowienia swego na d. 3 grudnia b. r. zapadłego Dyrekcya ogólna szpitali zawiadamia interesowane osoby, iż na dostawę lekarstw dla trzech tutejszych szpitali a mianowicie: dla szpitala Sgo Ducha, BB. Miłosierdzia, i Starozakonnych na Kazimierzu, przez trzy lata po sobie następujące, poczynając od d. 1 stycznia 1841 r. trwać mającą, licytacya publiczna przez sekretne deklaracye odbędzie się. Właściciele zatém aptek mający chęć powzięcia tego przedsiębiorstwa zechcą deklaracyą opieczętowaną, obejmującą ilość rabatu jaki od taxy rządowéj odstępują złożyć do sekretoryatu Dyrekcyi Ogólnéj szpitali w dniu 19 grudnia b. r. w godzinach od 11téj do 1széj z południa, gdzie także warunki dostawy każdego czasu są wolne do przejrzenia. W końcu Dyrekcya Ogólna nadmienia, iż od licytacyi na dostawę w mowie będącą dla szpitala Sgo Ducha, aptekarze posiadający officyny na Kazimierzu i Stradomiu jako zbyt odległe a tém samém żadnéj dogodności pod względem szybkiéj expedycyi nie zapewniające, w moc art. 21 statutu szpitale urządzającego wyłączają się i nawzajem apteki w mieście będące od dostawy dla szpitali BB. Miłosierdzia i Starozakonnych na Kazimierzu.

Kraków d. 7 grudnia 1840 r.

Za Prezydującego
J. KSIĘŻARSKI.

(1r.) Za Sekretarza *Waniewicz.*

Ner 241 *D. O. Sz.*

DYREKCYA OGÓLNA SZPITALI

W Wolném Mieście Krakowie.

Zawiadamia publiczność, iż czyszczenie bielizny w Szpitalu BB. Miłosierdzia przez publiczną licytacyą *in minus* na jeden rok poczynając od dnia 1 stycznia 1841 roku w przedsiębiorstwo wypuszcza się, do którego warunki w Sekretaryacie Dyrekcyi ogólnej, każdego czasu są wolne do przejrzenia. Kto przeto jest w chęci powzięcia téj entrepryzy, złoży w dniu 19 grudnia b. r. w miejscu dopiero rzeczonym deklaracyą opieczętowaną, i wyrazi w niéj, jak wiele od ceny rocznego wynagrodzenia, którą Dyrekcya ogólna w kwocie 300 złp. naznacza ustępuje.

Kraków dnia 9 grudnia 1840.

Za Prezydującego
J. KSIĘŻARSKI.

(1r.) Za Sekretarza *Waniewicz.*

Nro 242 *D. O. Sz.*

DYREKCYA OGÓLNA SZPITALI

W Wolném Mieście Krakowie.

Na dostawę pokarmów do Szpitala Starozakonnych obwodu kazimierskiego, przez rok jeden poczynając od dnia 1 stycznia 1841 r. odbywać się będzie w Sekretaryacie Dyrekcyi ogólnéj szpitali, publiczna licytacya przez sekretne deklaracye *in minus* rachując porcyą od 13 gr. dla osoby, oprócz tego traktyer będzie miał w szpitalu mieszkanie i opał tak do mieszkania swego jak i do gotowania pokarmów w ilości takiéj, jaka nieodzownie potrzebną być się okaże. Mający przeto chęć podjęcia się téj entrepryzy, złożyć zechcą w miejscu zwyż oznaczonym na dniu 19 grudnia b. r. w godzinach od 11téj do 1széj z południa, deklaracye opieczętowane i zarazem *vadium* w kwocie 600 złp.; o warunkach każdego dnia w sekretaryacie Dyrekcyi Ogólnéj szpitali powziąść można wiadomość.

Kraków d. 9 grudnia 1840 r.

Za Prezydującego
J. KSIĘŻARSKI.

(1r.) Za Sekretarza *Waniewicz.*

Nro 241 *D. O. Sz.*

DYREKCYA OGÓLNA SZPITALI

W Wolném Mieście Krakowie.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż z dniem 1 stycznia 1841 r. jest do wydzierżawienia przez publiczną licytacyą *in plus* na lat trzy dom na Kazimierzu pod L. 16 stojący do szpitala BB. Miłosierdzia należący. Pretendenci do téj dzierżawy w dniu 19 grudnia b. r. w godzinach od 11téj do 1széj złożą deklaracyą opieczętowaną, obejmującą ile więcéj nad kwotę 800 złotychp. rocznego czynszu ofiarować są gotowi, w Sekretaryacie Dyrekcyi ogólnéj szpitali, gdzie także warunki do téj dzierżawy odnoszące się, każdego dnia rano odczytać mogą.

Kraków d. 9 grudnia 1840 r.

Za Przezydującego
J. KSIĘŻARSKI.

(1r.) Za Sekretarza *Waniewicz.*

Nro 4338

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Gdy właściciel wozu i chomont od sprawców kradzieży w miesiącu Lipcu 1840 r. odebranych, u Komissarza dystryktu Alwernia znajdujących się, jest dotąd niewiadomym, przeto stosownie do art. 517 i 518 C. I. KK. Trybunał wzywa właściciela, ażeby w przeciągu roku zgłosiwszy się, prawo własności wymienionych rzeczy udowodnił, w przeciwnym bowiem razie takowe przez publiczną licytacyą sprzedane zostaną.

Kraków d. 10 listopada 1840 r.

J. *Kopyciński.*

(3r.) Zast. Sekr. *Brzeziński.*

Nro 1182.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do summy 190 złp. 27 gr. w depozycie sądowym zaległéj, z szacunku domu Nro 333 niegdyś Jana Rychtera własnego pochodzącéj, aby się po odbiór takowéj zgłosili w terminie trzech miesięcy, w przeciwnym razie, powyższa kwota, jako opuszczona Skarbowi publicznemu przyznaną zostanie.

Kraków dnia 26 listopada 1840 r.

Zast. Prezesa Sęd. Appell.
M. SOCZYŃSKI.

(2r. Z. Sekr. Tryb. *Brzeziński.*

Stolarszczyzna, zwierciadła, zegar stołowy, naczynia miedziane, mosiężne, żelazne, porcellanowe i szklanne będą dnia 15 grudnia r. b. o godzinie 10téj z rana w kamienicy w Krakowie przy ulicy Sławkowskiéj pod Nr. 403 przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków d. 7 grudnia 1840 r.

Wojciech *Dziarkowski* Kom. Sąd.